Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 63 | **Katowice, środa 16-go marca 1932 r.** | **Rok 31**

Projekt prawa małżeńskiego w senacie

Członek Komisji Kodyfikacyjnej, senator Makarewicz, obznajomiony dobrze z działalnością tej instytucji, odsłonił jej kulisy, niezwykle interesujące ze względu na okoliczności, w jakich narodził się osławiony projekt ustawy małżeńskiej. Ustępy z przemówienia sen. Makarewicza podajemy w obszernem streszczeniu według oficjalnego stenogramu senatu.

W pierwszej części swego przemówienia sen. Makarewicz ostro krytykował stosunki personalne:

„Minister ma jednak wpływ na sprawy osobiste, na personalja komisji o tyle, że przedstawia kandydatów na prezydenta lub wiceprezydenta lub innych członków Komisji Kodyfikacyjnej w razie wakansu do nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie panują w Komisji Kodyfikacyjnej stosunki nienormalne skutkiem faktu, że stanowisko prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej i jednego z wiceperzydentów wakuje od kilku lat. Kierunek administracyjny Komisji Kodyfikacyjnej spoczywa obecnie w jakiemś kadłubowem prezydjum, a w czasach ostatnich przeszedł w zupełności niemal na sekretarza generalnego.

„Sprawa projektu małżeńskiego jest klasycznym dowodem, że tego rodzaju nienormalne stosunki muszą się zemścić. Widzimy niesłychane zaognienie w stosunku społeczeństwa do Komisji Kodyfikacyjnej, która jest piłką odrzucaną wzajemnie przez opozycję przeciwrządową, uważającą rząd za inicjatora projektu, **i przez rząd słusznie temu przeczący.** Komisja Kodyfikacyjna, pojęta jako **ciało nawskroś bezpartyjne, obejmująca ludzi rozmaitych przekonań politycznych, znalazła się w wirze walk politycznych.** Protesty sypią się jak z rękawa przeciw projektowi prawa małżeńskiego, jako uderzającemu w podstawy życia społecznego. Doszło do tego, że nazwa Komisji Kodyfikacyjnej stała się w pewnych kołach synonimem akcji przeciw Kościołowi katolickiemu, a wiece ludowe domagają się wręcz innego składu osobowego Komisji Kodyfikacyjnej. Są to rzeczy niedopuszczalne. Przy liczniejszym składzie Prezydjum nie byłoby doszło do traktowania projektu ustawy małżeńskiej w sposób wyjątkowo tajemniczy, z pominięciem ścisłego kontaktu z szerokiemi kołami naszego społeczeństwa i w czasie pierwszych kroków kodyfikacyjnych."

Następnie sen. Makarewicz wypowiada uwagi na temat projektu ustawy małżeńskiej:

„O prawie małżeńskiem wiedział każdy, że wszędzie i zawsze ścierają się tu dwa zasadnicze poglądy: **katolicki i niekatolicki.** Pogląd katolicki widzi w małżeństwie więcej niż zwykłą **umowę.** Dodatek sakramentalny w postaci następującego po niem błogosławieństwa kościelnego, uchodzi za niewystarczający, gdy według katolików przenika on nawskroś samą instytucję, uznaną za sakrament, z czego wniosek, że tylko **kościelna forma zawarcia małżeństwa jest dopuszczalna. Katolicyzm nie uznaje rozerwalności małżeństwa,** a dla sporów małżeńskich uznaje jedynie sądy duchowne za właściwe forum. Wiadomem jest, że w Polsce katolicy stanowią przeważającą większość ludności. Obowiązkiem ustawodawcy wobec tego faktu było, albo **cyfrę statystyczną dotyczącą stosunku wyznań w Polsce przyjąć zgóry za punkt wyjścia,** albo przyjmując, że sama formalna przynależność do pewnego wyznania nie jest rozstrzygającą dla nastrojów w szerokich masach, przystąpić do dokładnego zbadania, czy uzasadnioną jest hipoteza tak silnie rozkrzewionej obojętności w kołach katolickich, że ta przeważająca większość ludności, zamieszkującej ziemie polskie przyjmie bez silniejszego protestu konstrukcje prawne przeciwne zasadom katolicyzmu. W wypadkach takich nie wolno polegać na prywatnych spostrzeżeniach dotyczących indyferentyzmu (obojętności) t. zw. inteligencji zamieszkującej wielkie miasta, **sięgnąć należało do tych szerokich mas, które wypełniają w niedziele i święta miejsca modlitwy nie dla zwyczaju tylko, a przeciwnie z widocznej duchowej potrzeby.** Sprawa ta była tembardziej aktualną, że stanowisko oficjalnych przedstawicieli Kościoła katolickiego, a więc Episkopatu, było znanem, jasnem było, że Episkopat od zasad katolicyzmu nie odstąpi i odstąpić w żadnym kierunku nie może. Dla zwolenników działania wbrew temu stanowisku pozostawała jedna tylko możliwość: wykazanie, że ludność katolicka w przeważającej swej większości jest katolicką formalnie, a wobec tego, że przyjmie bez oporu prawo małżeńskie niezgodne z zasadami katolicyzmu. Na tem stanowisku stanąć musi ustawodawca, choćby nienależący do Kościoła katolickiego, choćby w kwestjach religijnych, kierujący się nie wiarą, a względami państwowymi. Dobry ustawodawca przed uregulowaniem jakiejś kwestji prawnej nie pyta się o zdanie tylko biegłych w prawie, lecz zasięga opinji także zainteresowanych, gdyż w prawie nie o formę kodyfikacyjną tylko chodzi, ale przedewszystkiem o treść.

„Prawo małżeńskie to nie jest ustawa o funduszu drogowym, interesująca przedewszystkiem właścicieli samochodów. W tym dziale można popełnić błąd, nie uwzględnić życzeń oparcia podatku na konsumcji benzyny, można ustawę później znowelizować, ustępując pod naciskiem tak, jak to się dzieje obecnie u nas. Prawo małżeńskie nie dopuszcza eksperymentów, nie można go poprawiać co roku, co roku zmieniać tekst poszczególnych artykułów.

„Burza, powstała w Polsce po ogłoszeniu projektu Komisji Kodyfikacyjnej, była żywiołowym odruchem szerokich mas katolickich w Polsce. Być może, że tu i ówdzie wiece protestacyjne przeciw projektowi były wyzyskiwane przez pewne stronnictwa dla celów czysto politycznych, nie mniej pewnem jest, że tam, gdzie masy do wiecowania i protestowania nie mają ochoty, polityczna podpałka nie wystarczy. Niewątpliwie ludność protestująca pozostawała w kontakcie ze swojem duchowieństwem, ale czyż sam fakt wpływu duchowieństwa na masy nie jest dowodem, że ludność jest właśnie daleką od obojętności na tę sprawę?"

Wojska japońskie maszerują w stronę granicy rosyjskiej.

Charbin. Do miasta Mandżurji (Manczuli), leżącego na pograniczu Sowietów, zdąża obecnie dywizja wojsk japońskich, aby stłumić wybuchłe tam powstanie garnizonu chińskiego. Rosyjskie koła w Charbinie uważają decyzję **wysłania wojsk japońskich do Mandżurji za manewr bardzo niebezpieczny, gdyż operacje japońskie tuż nad granicą sowiecką bardzo łatwo doprowadzić mogą do starć z czerwoną armją.**

Koło stacji Pogranicznaja, leżącej naprzeciw Mandżurji, po stronie sowieckiej, zauważono zbłąkany samolot japoński. **Natychmiast wystartowało kilka aparatów sowieckich, które otoczyły samolot japoński i zmusiły go do lądowania.**

Jak doniosły wczorajsze depesze, zbuntowani żołnierze splądrowali miasto i zamordowali komendanta japońskiego.

Londyn. Pomiędzy Japonją a Sowietami zaczyna się zaznaczać pewne naprężenie, które zresztą, jak przewiduje „Daily Herald", może przyspieszyć zawarcie paktów o nieagresji pomiędzy Rosją a jej zachodniemi sąsiadami.

Francja przestała już mieć złudzenia co do Niemiec.

Paryż. Komentarze prasy francuskiej o wyborach niemieckich dostarczają bezsprzecznego dowodu, że **polityka niemiecka ostatnich dwu lat wiele nauczyła opinję francuską.**

Opinja ta ocenia niezmiernie trzeźwo wypadki niedzielne w Niemczech i **wcale nie zdradza przedwczesnego entuzjazmu z powodu porażki Hitlera.**

Nawet znany publicysta socjalistyczny, Paul Louis, ostrzega w „Le Soir", że nawet ostateczne zwycięstwo Hindenburga nie gwarantuje, że jego druga prezydentura nie zboczy jeszcze więcej na prawo i radzi **pilnie śledzić rokowania, jakie teraz nawiąże Hindenburg z Hugenbergiem.**

„Temps" stwierdza, że przynajmniej narazie wrota władzy zamknięto przed Hitlerem, ale chociaż polityka zagranicz na Niemiec nie ulegnie zmianie z powodu pozostania u steru władzy Hindenburga i Brueninga, to jednak **nie jest to jeszcze gwarancją, że nastąpi konsolidacja sytuacji międzynarodowej.**

„Paris Midi" podkreśla, że w porównaniu z poprzedniemi wyborami nie wiele nowych głosów zyskał Hindenburg, ani komuniści, wzamian **Hitler zdwoił swe pozycje: sześć miljonów głosów** podczas ostatnich wyborów powszechnych, a blisko dwanaście miljonów obecnie.

Bernus pisze: **Program Hitlera, to zbrojenie Niemiec i odmowa płacenia długów. Program Hindenburga, to odmowa płacenia długów i zbrojenie Niemiec.** Wyższość Hindenburga nad Hitlerem polega na tem, że Hindenburg w ciągu siedmiu lat dostarczył dość wystarcz. dowodów w likwidowaniu zwycięstwa aljantów i uzyskiwaniu nieustannych sukcesów w Genewie.

Śmierć „króla zapałczanego".



W ubiegłą sobotę popełnił w Paryżu samobójstwo jeden z najpotężniejszych finansistów świata Szwed Ivar Kreuger, o którego śmierci obszernie donosiliśmy w dniu wczorajszym.

Nowy dyrektorjat kłajpedzki.

Kowno. Mianowany na miejsce usuniętego z urzędu Boettchera prezydent dyrektorjatu kłajpedzkiego Simaitis utworzył nowy dyrektorjat pozaparlamentarny mianując członkami dyrektorjatu Toliszusa, Reisgysa i Kadgiehna, bagatelizując w ten sposób uchwałę Rady Ligi Narodów, zalecającą utworzenie dyrektorjatu, opartego na większości sejmu.

TELEGRAMY.

Czechy użyczyły Trockiemu gościny.

Wiedeń. Po długich staraniach internowany w Turcji twórca komunizmu rosyjskiego, Lew Trocki, **torzymał wizę wjazdową do Czechosłowacji na przeciąg trzech miesięcy.** Trocki zamierza spędzić sezon w jednem z uzdrowisk czeskich. Natomiast rodzinie Trockiego odmówiono wizy, co stało się jakoby na wyraźne żądanie Sowietów. **Rząd sowiecki lęka się, nie bez słuszności, by Trocki w kołach komunistów europejskich nie stworzył frontu antymoskiewskiego.**

Szef rządu irlandzkiego składa hołd Papieżowi.

Londyn. Nowy premjer rządu irlandzkiego, **de Valera, wysłał wczoraj do Stolicy Apostolskiej depesze, w której zapewnia o bezgranicznem przywiązaniu narodu irlandzkiego do Watykanu.** De Valera wyraża nadzieję, że uda mu się jeszcze bardziej zacieśnić węzły przyjaźni. Prócz tego premjer irlandzki depeszował do Waszyngtonu, wyrażając życzenie nawiązania serdecznych stosunków z rządem amerykańskim.

Nie odszukano jeszcze syna Lindbergha.

Oslö. Ustalono ostatecznie, **że dziecko, znajdujące się na parowcu „Bergenstjörd", zdążającym z Nowego Jorku do Bergen, nie jest synem Lindbergha.** Dziecko to wiezie ojciec wdowiec, reemigrant z Amervki, narodowości szwedzkiej.

Depesza, która zabija.

Paryż'. W związku z tragiczną śmiercią Ivara Kreugera dowiadujemy się, że **bezpośrednim powodem samobójstwa miała być depesza jednego z największych pism szwedzkich sztokholmskiego „Afton Bladetu", polecająca swemu paryskiemu korespondentowi w piątek w południe przeprowadzenie osobistego wywiadu z Kreugerem, a to ze względu na alarmy na giełdzie sztokholmskiej, dotyczące załamania się koncernu Kreugera.**

Kreuger — jak wiadomo — nie przyjmował nigdy dziennikarzy, jednakże paryski korespondent pisma szwedzkiego udał się do jego sekretarza osobistego, a ten telefonicznie powiadomił króla zapałczanego o opinji, jaka panuje w Szwecji. Jak twierdzą wtajemniczeni, **miało to zadać cios neurastenicznemu miljarderowi,** który na godzinę przedtem dowiedział się od swego wspólnika, **że nie może liczyć na pomoc finansową w Paryżu.**

Rząd zgadza się na zmiany w projektach rewizji ustaw ubezpieczeniowych.

Warszawa. Onegdaj marszałek sejmu dr. Świtalski przyjął delegację Głównej Rady Zawodowej i warszawskiej rady zawodowej Centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych.

Delegacja przedstawiła p. marszałkowi sejmu **zaniepokojenie i oburzenie mas robotniczych, wywołane przez wniesione do sejmu projekty poprawek do ustawy o zcaleniu ubezpieczeń społecznych,** o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Po zreferowaniu przez delegację stanowiska związków zawodowych i postawieniu szeregu pytań marszałek sejmu p. Świtalski oświadczył delegacji, że wspomniane nowele do ustaw:

1. nie wejdą w życie w drodze pełnomocnictw udzielonych rządowi,

2. pod obrady sejmu nie wejdą w obecnej sesji sejmowej, oraz należy przypuszczać, iż nie będą rozpatrywane podczas sesji nadzwyczajnej „letniej", o ile ona będzie zwołana.

Jest rzeczą prawdopodobną, **iż projekty te będą dopiero rozpatrywane przez Sejm podczas sesji zwyczajnej „jesiennej".**

3) **Istnieje realna możliwość zmiany redakcji wyżej wymienionych ustaw,** tak pod względem formalnym, jak i rzeczowym przez wniesienie szeregu **dalej idących poprawek poselskich, które o tyle nabierają szans przejścia, iż rząd nie stoi na stanowisku uchwalenia ustaw w redakcji rządowej bez zmiany.**

Pod znakiem przełamania kryzysu układano budżet Francji.

Paryż. Na nocnem posiedzeniu **Izba deputowanych przyjęła budżet na rok 1932.** Za przyjęciem wypowiedziało się **386 deputowanych, przeciw 133 głosom socjalistycznym i komunistycznym.** Budżet natychmiast przesłany został do senatu.

Tegoroczny budżet obejmuje tylko 9 miesięcy. Na ten okres czasu przewidzia ne są **dochody w sumie 41 184 541 481 franków, wydatki w sumie 41 179 808 080.** W przemówieniu minister finansów Flandin podkreślił, **że rząd zdołał ustalić budżet bez deficytu,** podczas, gdy w szeregu państw, jak Belgja, Włochy, Anglja, Niemcy, budżety są deficytowe. Budżet ma charakter przejściowy i został zestawiony w przewidywaniu, że położenie gospodarcze się poprawi w tym roku.

Stoisko polskie na bazarze „Fidacu".

Paryż. Stoisko polskie na bazarze „Fidacu" żeńskiego, zorganizowane przez byłą posłankę, p. Ładzinę, przewodniczącą sekcji propagandy, **doznało zupełnego sukcesu.** Zwłaszcza pocztówki z mapkami Polski i krajów aljanckich cieszyły się dużem powodzeniem. **Publiczność rozchwytała dobrze pomyślane pocztówki Polski i Czechosłowacji.**

Obniżenie stopy dyskontowej w Anglji.



Urzędnicy poszczególnych banków londyńskich opuszczają w pośpiechu gmach Banku Angielskiego na wiadomość o obniżeniu dyskonta na 4%. Wprawdzie możnaby wiadomość tę szybciej donieść swym dyrekcjom telefonem, tradycja jednakże, do której Anglicy przywiązują wielką wagę, każe urzędnikom bankowym osobiście podzielić się tą wiadomością i tem też tłumaczy się ów pośpiech w opuszczaniu Banku Angielskiego.

Całe miasto zamieniło się w jedną wielką ślizgawkę.

Wiedeń. Po kilkudniowej odwilży, w okolicach Jass **wystąpiły rzeki z brzegów, zalewając wsie i miasteczka. Tory kolejowe są w wielu miejscach zniszczone a mosty pozrywane przez wodę.** W samych Jassach można obserwować niezwykłe skutki powodzi. Miasto było zalane przez wodę, lecz wczoraj rano nastąpił nagły spadek temperatury do 6 stopni poniżej zera, wskutek czego woda zamarzła. **Obecnie place i ulice są pokryte taflą lodową, pod którą płynie woda.**

Moratorjum w San Salvador.

Nowy Jork. Parlament republiki San Salvador zatwierdził wniosek rządowy ogłoszenia powszechnego moratorjum.

Komisję Ligi Narodów w Szanghaju powitali Chińczycy owacyjnie.

Szanghaj. Przybycie do Szanghaju mandżurskiej komisji Ligi Narodów **zostało entuzjastycznie powitane przez ludność chińską.** Wczoraj wieczorem studenci urządzili w mieście pochody manifestacyjne, w których niesiono transparenty z napisami, żądającemi pokoju. Lord Lytton oświadczył że komisja Ligi Narodów jest gotowa być współpracy nad likwidacją konfliktu szanghajskiego, o ile zostanie do tego zaproszona. — W konsulacie angielskim odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli dyplomatycznych Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Japonji i Chin. **Obrady toczyły się dokoła żądania Chin, by przed wszczęciem rokowań medjacyjnych Japonja wycofała wszystkie swe wojska z Szanghaju.**

Wygrane na loterji.

5-ty dzień ciągnienia.

5.000 zł. na nr. 21239.

3.000 zł. na n-ry: 5656 5754 45052 125912 148520.

2.000 zł. na n-ry: 9880 66364 24541 37202 41285 51275 64219 86242 98230 101301 106647 112994 114435 117842 128586 134054 135463 141988 144365 147881 155212 156606 158460.

1.000 zł. na n-ry: 2512 7106 7445 11747 20760 34160 37000 38450 40052 41680 47845 50724 51228 53815 59342 68801 78384 93055 100697 100735 100920 116811 118226 119824 124465 124629 130862 132827 134772 149464 152903 154664 156065.

500 zł. na n-ry: 381 1132 1558 3329 3419 6394 6617 6886 7139 7643 7608 8013 8928 9094 9673 11710 11736 12145 12470 12630 13778 15147 15242 17557 17740 20501 20721 21601 21752 23493 24009 24046 24295 25339 25426 27009 28385 29012 29534 29683 30026 30809 31399 32985 34136 35383 35795 36172 39415 40857 41876 42034 43215 43820 44580 45569 46545 47094 49063 49464 49784 50389 51202 52119 52933 54993 57922 59298.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

25) (Ciąg dalszy.)

Z lekkim uśmiechem odsunął zpowrotem krzesło od stołu, stanął za swym gościem i służył mu tak etykietalnie, jak tylko zdołał.

Na szczęście młody król, jedząc, więcej myślał o zaspokojeniu głodu, niż o należnych mu honorach; gdy zaś trochę się nasycił, zapragnął czemś się rozerwać.

— Jeśli cię dobrze zrozumiałem, to nazywasz się Miles Hendon, wszak prawda? — zapytał.

— Tak, Sire — odpowiedział Miles, który rzekł w duchu do siebie: — Jeśli mam ustępować jego obłąkaniu, to rzebe to już czynić w zupełności; może to go właśnie uleczy. Półśrodki nigdy nic nie warte; będę go więc zwał „Sire" i „królewską mością".

Młodziutki król wypił z przyjemnością drugą szklankę wina i rzekł:

— Chciałbym cię poznać bliżej, opowiedz mi historję twego życia. Jesteś odważny i zachowujesz się jak szlachcic. Jakiego jesteś rodu?

— Należymy, najjaśniejszy panie, do niższej szlachty, mój ojciec otrzymał za waleczność w boju godność baroneta... On się zowie Richard Hendon, z Hendon-Hall, który leży przy Monk-Hall w Kent.

— Nazwisko to wyszło mi z pamięci..., mów dalej, opowiadaj historję twego życia.

— Nie wiele mam do powiedzenia, jednakże w braku lepszej rozrywki dla Waszej królewskiej mości, może ta wypełnić z pół godziny. Mój ojciec jest majętny i szlachetnego serca. Matkę utraciłem, będąc jeszcze małym chłopczyną. Mam dwóch braci, z których starszy, Artur, podobny jest do ojca; Hugo zaś, najmłodszy z nas, od dziecka wkczemną okazywał duszę, chciwy był, zdradziecki, zepsuty i chytry, zatruta gadzina! Innym go nie pamiętam i takim zostawiłem przed dziesięciu laty. Miał wówczas dziewiętnaście lat i był już skończonym łotrem; ja miałem dwadzieścia lat, a Artur dwadzieścia jeden. W domu naszym przebywała pokrewna nam lady Edith, szesnastoletnie piękne dziewczę, osierocone: ojciec jej był hrabią i zostawił jej znaczny majątek i wygasły tytuł. Mój ojciec był jej opiekunem. Kochałem Edithę, która była mi wzajemną, ale już w kolebce zaręczono ją z Arturem, a ojciec nie chciał łamać przyrzeczenia i układu. Artur zaś inną pannę pokochał i zachęcał mnie, abym był wierny moim uczuciom i wytrwał, dopóki z pomocą czasu i cierpliwości nie uda nam się tak stosunki ułożyć, jak pragnęliśmy. Hugo utrzymywał także, że kocha lady Edithę, lecz pożądał tylko jej majątku. Wiadomem o nim było, że mówi zawsze inaczej jak myśli. Dziewczę, mimo całej jego przebiegłości, nie dało mu się ułudzić; ale tem zupełniej mu się powiodło oszukać ojca, który przenosił go nad nas, kochał najwięcej i ufał mu. Może dla tego, że to było najmłodsze jego dziecko i od wszystkich niecierpiane — może zręczność Hugona to sprawiała, jego wymowa i biegłość w kłamstwie i udawaniu. Starzy ludzie łatwo dają się ująć pochlebstwami i obłudną czułością. Ja zaś byłem dzikim, zuchwałym, nieugiętym. Nigdy jednak nikomu nic złego nie czyniłem, szkodziłem sobie chyba tylko; nigdy nie popełniłem uczynku, nieszlachetnego, nieprzystojnego. Ale brat Hugo korzystał z moich błędów. Artur był słabowity, Hugo spodziewał się więc, iż gdy mnie z drogi usunie, to — ale zbyt obszernie opowiadam i Waszą Miłość znudzić mogę. Krótko mówiąc: Hugo potrafił moje błędy w oczach ojca występkami uczynić. Znaleziono w moim pokoiku drabinkę sznurową, którą tam Hugo podrzucił tajemnie, on i przekupieni przez niego sługy przekonali ojca kłamliwymi dowodami, że chciałem uwieść lady Edithę i wbrew woli ojca poślubić. Ojciec postanowił, abym na trzy lata opuścił dom rodzicielski, a nawet ojczyznę, mniemał, iż czas ten wygnania zrobi ze mnie dzielnego żołnierza i rozumu nauczy. Przez czas mego wygnania walczyłem w wojnach, zniosłem cierpliwie niedostatek i różną niedolę. W jednej bitwie dostałem się do niewoli i siedm lat przecierpiałem srodze w zagranicznem więzieniu. Odwagą i podstępem udało mi się wreszcie ujść z niewoli, z próżnym woreczkiem i w nędznem ubraniu — i nie wiem. nie domyślam się nawet co się działo przez te lat siedm w Hendon-Hall, co się stało z jego mieszkańcami. Otóż już wszystko, Sire, nieciekawa moja powieść skończona.

— Niegodziwie, haniebnie się z tobą obeszli! — zawołał młody król z błyszczącemi oczyma. — Ale na krzyż św. przysięgam, będzie oddana ci sprawiedliwość. Król. to wyrzekł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 16 marca

Św. Cyrjaka, męcz. Św. Heriberta, bisk. Św. Abrahama, pustelnika w Syrji. Słow.: Ojcosław.

Jutro, czwartek, 17 marca: Św. Gertrudy, panny * 626, † 659. Św. Jana Sarkandra, męcz.

*

	Wschód	Zachód
W piątek, 18 marca: Św. Cyryla, biskupa jerozolimskiego, † 386 r.		
Słońca	o godz. 5.56.	o godz. 17.50
Księżyca	o godz. 9.56,	o godz. 3.03

Z historji śląskiej.

16 marca. 1676. Generalny wikarjusz wrocławski Ignacy Leopold Lassel Kliman, potwierdził bractwo Przenajśw. Sakramentu, założone **w Jankowicach** przez Jana Bernarda Oppersdorffa. — **1722. W Opolu** zmarł Piotr Jarosław Celary. Pochowano go w krypcie pod kościołem parafjalnym w Opolu. — **1771.** Jan Emanuel Szymoński, syn landrata Karola Szymońskiego, otrzymał niższe święcenie kapłańskie. Po powrocie z Rzymu, został proboszczem **w Łonach. 1929. Umarł Tadeusz Palacz, dawniejszy redaktor „Katolika“.**

W roku: 1637. Pożar ratusza **w Raciborzu. — 1637.** Z powodu uderzenia gromu **w Proszowcu** spaliły się trzy gospodarstwa. — **1638. W Tarnowskich Górach** było kuśnierzy 20, przeto założyli własny cech. — **1638. Ziemia rybnicka** przeszła w drodze kupna na dziedziczną własność hrabiego Aleksandra Justyna Haugwitza. — **1638.** Prace **w kopalniach tarnogórskich** podjęto na nowo. **1638.** Na Śląsku obawiano się nowego nieprzyjacielskiego najazdu, więc cesarz Ferdynand III odkomenderował tu 12 pułków. — **1639.** Szwedzkie wojska zdobyły grody biskupie **Odmuchów i Janowice.** W sierpniu usadowili się żołnierze **w Jeleniej Górze, Bolesławiu, w Górze i Wąsorzu; potem w Bukowej, w Pawłowicach.**

Województwo śląskie.

• Zarobki w kopalniach kruszcu na komisji pojedn. - arbitrażowej. W dniu 17 bm. o godzinie 4 po poł. odbędzie się w gmachu województwa w Katowicach posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie ustalenia zarobków na kopalniach kruszcu oraz hut metalowych (prażalnie i cynkownie). (l)

Z Katowickiego

Trzeci odczyt Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. W piątek, 18. bm. o godzinie 8 wieczorem wygłosi z cyklu wykładów, organizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach w audytorjum Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, sala nr. 136 — trzeci z kolei odczyt p. wojewoda Stanisław Srokowski na temat „Rola Prus Wschodnich wobec Niemiec i Polski“. Pan S., były konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu, zajmuje się od szeregu lat wyłącznie zgłębianiem zagadnienia wschodniopruskiego. To też wykład jego, poruszający tak aktualne zagadnienie Prus Wschodnich, ściągnie niewątpliwie licznych słuchaczy. Wstęp bezpłatny. (w)

Idźcie do „Caritasu“.

Katowice. Temi słowy wielka warstwa społeczeństwa skierowuje biednego do biura **„Caritasu“.** Czy można jemu, który został w kilku miejscach bez niczego odprawiony, i tu prośbie odmówić? Trudno jednak wszystkie ich życzenia spełnić, gdyż dziennie dziesiątki i nawet często setki wyciągają rękę o chleb, zaś **rąk obdzielających** jest stosunkowo mało. Dlatego też prosimy tych, którzy nie znajdą dotąd drogi do Caritasu: **„Idźcie do Caritasu!** Złóżcie chociaż drobną ofiarę na zaspokojenie tych wielkich mas przychodzących do katowickiego okręgu „Caritas“ przy ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36 **nr. P. K. O. 300 115.**

Zjazd delegatów śląskich kół śpiewaczych.

Katowice. Przy udziale 250 delegatów, reprezentujących 137 związków kół śpiewaczych z 13 okręgów Śląska, odbył się w niedzielę, dnia 13 bm. w sali Powstańców w Katowicach walny zjazd delegatów związku śląskich kół śpiewaczych. Reprezentowany był Zw. kół śpiewaczych Śl. Opolskiego, przez p. Kłapę, którego zebrani bardzo mile przyjęli, oraz przez Stow. polsko-chrześcijańskich nauczycieli, magistrat miasta Katowic. Z. O. K. Z., starostwo, T. C. L., Zw. młodzieży polskiej oraz Zw. Sokołów.

Zjazd zagaił p. Stoiński. Po przywitaniu gości i delegatów przystąpiono do odczytania sprawozdań z działalności wydziałów okręgowych, z których wynika, iż praca wydziałów okręgowych zdążała w roku 1931 głównie w kierunku należytego zorganizowania dorocznych zjazdów śpiewaczych, których odbyło się 12, z tego poraz pierwszy **zjazd okręgu lublinieckiego,** oraz **zjazd okręgu cieszyńskiego.** Nie doszedł do skutku zjazd okręgu pszczyńskiego, gdzie niektóre chóry odniosły się do tak doniosłej sprawy obojętnie. Większość zjazdów była należycie zorganizowana, niektóre miały przebieg wspaniały i imponujący. Liczebny udział chórów i śpiewaków był znacznie większy, aniżeli we wszystkich poprzednich latach.

Według sprawozdania z działalności kół wynika, że związek liczył **179 towarzystw: z tego chórów męskich 43, mieszanych 136.** W ciągu roku 1931 **przyjęto nowych kół 32,** z powodu nieczynności wykreślono 16 kół, tak **że przy końcu roku 1931 należało do związku 195 towarzystw,** z tego męskich chórów 51, mieszanych 144. Członków posiadały wszystkie czynne koła 11 094. Nowych członków wstąpiło w ciągu roku 4511, ubyło 3536, tak, że przy końcu roku **było wszystkich członków 12.069.** Największy przyrost członków miał okręg szarlejski (47,3 %), dalej okręg mysłowicki (47 %), a następnie wodzisławski (46,7 %). Przyrost ten tłumaczy się głównie przyjęciem nowych kół w tychże okręgach. Największy ubytek wykazuje okręg pszczyński, a następnie król.-hucki i rybnicki. Według okręgów najwięcej członków czynnych posiada okręg katowicki 2031, następnie nowowiejski 1638, rybnicki 1373, król.-hucki 1260, szarlejski 924, wodzisławski 850, tarnogórski 742, mysłowicki 732, przyszowicki 686, mikołowski 612, lubliniecki 603, pszczyński 361 oraz cieszyński 267 czyli razem 12.069 czynnych członków.

Poza związkiem istnieje na Śląsku jeszcze dość znaczna ilość chórów mianowicie: około 33 kościelnych, mając własny związek i obejmujące całą diecezję katowicką, 25 świeckich chórów mieszanych i męskich, których większa część niedawno powstała. Mniejsza część związków należy do tak zwanych chórów dzikich nigdzie niezorganizowanych. Istnieją również liczne oddziały śpiewu przy stowarzyszeniach związku młodzieży polskiej oraz przeszło 20 chórów przy związkach młodzieży ewangelickiej, poza tem kilka polskich chórów socjalnych.

Następnie przystąpiono do uzupełnienia zarządu, w skład którego weszli p. p. prezes Stoiński, II-gi wiceprezes Lewandowski z Małej Dąbrówki, dyrygent Janicki z Załęża, skarbnik dyrektor Głowacki Katowice, radni: Dziuk z Król. Huty oraz Twardniowy z Nowego Bytomia.

Po wyborach przystąpiono do ustalenia budżetu na r. 1932, który przedstawia się w doch. na 29.125 zł, w rozchodach zaś na 29.030 zł. Na tem walny zjazd zamknięto. (l)

Odczyt przyrodniczy.

Katowice. Dnia 16 marca br. o godzinie 6 wiecz. w Zakładach Technicznych w sali 136 odbędzie się odczyt p. dr. Bogumiła Pawłowskiego, docenta Uniw. Jagiell. pt.: „Szata roślinna Tatr“ (z obrazami świetlnemi), na który kierownictwo działu przyrodniczego Muzeum Śląskiego łącznie z Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika zaprasza. (w)

Odczyt o Jugosławji.

Katowice. Zjednoczenie kobiet słowieńskich podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 18½ w sali Izby handlowej przy placu Wolności 8 I. wygłosi odczyt dr. Vilim Frančić lektor Uniw. Jag. p. t. „Jugosławja — kraj i ludzie“, na który jaknajuprzejmiej członków i sympatyków zaprasza zarząd. Wstęp 50 groszy.

Sprawa zwolnień na kopalni „Gothard“. „Paweł“ i „Knurów“ odroczona.

Katowice. Mająca się odbyć w dniu wczorajszym konferencja u komisarza demobilizacyjnego w sprawie redukcji 300 robotników z kopalni „Gothard“, 200 robotników z kopalni „Paweł“ oraz z kopalni „Knurów“, nie doszła do skutku i została odroczona do dnia 17 bm. (l)

Muzykalni złodzieje ciężko będą śpiewać.

Katowice. Za kradzież 25 sztuk płyt gramofonowych ze składu Wittora, przy ul. 3 Maja przytrzymano Franciszka Koreckiego i Jerzego Jochema. U przytrzymanego Koreckiego znaleziono ukryte pod płaszczem skradzione płyty, które mu zakwestjonowano i oddano napowrót poszkodowanemu. (p)

Nagła śmierć.

Katowice. Dnia 13 bm. zmarł nagle w składzie przy ul. Zielonej 9 kupiec Emil Mencel lat 51 liczący. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. (p)

Amator zegarków.

Katowice-Załęże. Z mieszkania Jerzego Pikosa (ulica Wojciechowskiego 104) skradziono w dniu 14 bm. przed południem 2 srebrne zegarki męskie, wartości około 120 zł. (p)

Akademja ku czci imienin marszałka Piłsudskiego.

Katowice-Załęże. Zespół Towarzystw Polskich donosi obywatelom Załęża, że uchwalono na posiedzeniu w dniu 5 bm. urządzić w sobotę, dnia 19 marca br. o godz. 19 uroczystą akademję ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w lokalu p. Emanuela Świtały. Podczas akademji odbędą się wykłady o marszałku Piłsudskim, występy chórów śpiewaczych i orkiestry mandolinistów itp. Wstęp na akademję wolny. Wszystkich członków towarzystw polskich, jak i również publiczność dzielnicy Załęża uprzejmie zapraszamy. (w)

Pod kołami samochodu.

Katowice-Zawodzie. Dnia 14 b. m. o godz. 9 na ul. Krakowskiej samochód półciężarowy, wymijając furmankę, najechał na 4 i pół letniego Sylwestra Łukowskiego (ul. Krakowska 70). Chłopak dostał się pod koła samochodu i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala oo. Bonifratrów w Bogucicach. Kierowcę samochodu 21-letniego Józefa Wencla z Bogucic przytrzymano do dalszych dochodzeń. (p)

Walka z gruźlicą.

Katowice-Bogucice. Staraniem ochotniczej kolumny sanitarnej przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Katowicach dzielnicy II. odbędzie się w czwartek, 17 marca br. o godzinie 19.30 w sali „Domu sierot“ w Bogucicach przy ul. Leopolda 1 wykład z przeźroczami p. t. „Walka z gruźlicą“, wygłoszony przez lekarza kolumny dr. Kalinowskiego. Następnie wyświetlany będzie film długości 1600 m. pt. „Niebezpieczny pocałunek“. Jest to interesujący dramat propagandowo - przeciwgruźliczy, wykonany na zlecenie L. S. P. w wytwórni krajowej w celu pokazania szerokiemu ogółowi, jakie skutki sprowadza nieleczona gruźlica u dzieci i jak należy zapobiegać jej u dzieci w wieku szkolnym. Fabuła zaczerpnięta jest z życia codziennego. (l)

Przyjechał na gościnne występy.

Szopienice w Katowickiem. W kryjówkach złodziejskich przytrzymano w dniu 14 bm. znanego złodzieja zawodowego 34-letniego Leona Rogińskiego — pochodzącego z Warszawy. (p)

Program obchodu imienin I. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. Komitet obchodu na zebraniu w dniu 11 bm. ustalił następujący program: w niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 11.20 zbiórka wszystkich organizacyj półwojskowych i towarzystw w ogrodzie browaru, o godz. 11.45 nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po południu o godzinie 18 akademja w sali browaru według programu, przemówienia, występy orkiestry klubu mandolinistów „Halka“, deklamacje i obrazy świetlne. O liczny udział uprasza komitet. (w)

Zderzenie samochodów.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Na ul. Hutniczej zderzył się w dniu 14. bm. o godz. 11 samochód osobowy ze samochodem półciężarowym, wskutek czego oba pojazdy zostały znacznie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca samochodu półciężarowego skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy. (p)

Z Król. Huty

Kradzież wieprzowiny.

Król. Huta. Dnia 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do chłodni miejscowej rzeźni, skąd skradli na szkodę rzeźnika Erwina Gerlatzka cztery połówki wieprzów łącznej wagi 500 funtów, wartości około 400 zł. (l)

Okradli kiosk.

Król. Huta. Franciszek Sajdok z Król. Huty doniósł policji, że w dniu 14 b. m. włamali się do jego kiosku jacyś osobnicy, którzy skradli większą ilość wyrobów tytoniowych i cukierków. (l)

Zemścił się . . .

Król. Huta. 14 bm. o godz. 15 nauczyciel Jan Kamiński z Chorzowa, przechodząc przez plac Wolności, otrzymał niespodziewanie silny cios pięścią w twarz, wskutek czego upadł na chodnik i złamał prawą nogę. Odstawiono go natychmiast do szpitala. Sprawcą, znanym bokserem z Lipin, zajęła się policja. Z dochodzeń wynika, że postąpił on tak brutalnie, chcąc się zemścić. (w)

Z Świętochłowickiego

Pan wojewoda zainteresował się stosunkami w hucie „Pokój“.

Czarny Las w Świętochłowickiem. W dniu wczorajszym p. wojewoda dr. Grażyński przyjął delegację organizacyj prorządowych w osobach posła **Kapuścińskiego, Bajdura** oraz obywateli Nowego Bytomia. Delegacja wręczyła p. wojewodzie rezolucję, uchwaloną na walnem zgromadzeniu organizacyj prorządowych w Czarnym Lesie. Następnie złożyła delegacja obszerny memorjał tyczący się nieznośnych stosunków panujących w hucie „Pokój“. **Pan wojewoda przychylił się do życzeń delegacyj i oświadczył, że w najbliższym czasie odbędzie konferencję z nadzorcą sądowym p. Surzyckim.** Ta sama delegacja złożyła również rezolucję i memorjał komisarzowi demobilizacyjnemu inż. Maskemu, oraz komisarzowi demobilizacyjnemu inż. Seroce, którzy przyjęli delegację. Również w dniu wczorajszym komisarz demobilizacyjny z udziałem prezesa Związku powstańców śląskich Szczyrby oraz Bajdura, odbył konferencję z inż. Borkowskim. (l)

Zwolnienia na kop. „Florentyna“ zostaną unieważnione.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Dnia 14 bm. odbyła się konferencja w

sprawie zamknięcia kop. „Florentyna“ Łagiewniki Śląskie. Jak wiadomo, zarząd kopalni wypowiedział pracę całej załodze robotniczej oraz urzędnikom. Delegację prowadził poseł Kapuściński oraz p. Derejczyk. Delegacja interwenjowała w sprawie niesłusznych wypowiedzeń. Pan wojewoda oświadczył, że wypowiedzenia powyższe w najkrótszym czasie unieważni, wobec czego kopalnia zostanie nadal w ruchu. (l)

Napad rabunkowy.

W. Hajduki w Świętochłowickiem. Józef Waluga doniósł, że dnia 12 bm. około godz. 19, gdy przechodził drogą polną w Wielkich Hajdukach w kierunku Świętochłowic, tuż przy ul. Szalińskiego zaczepił go Ryszard Skolik z W. Hajduk. Skolik uderzył Walugę tak silnie, że ten wywrócił się na ziemię. Leżącego na ziemi zamierzał Skolik kopnąć w twarz i wyrwać mu pakunek z mięsem, lecz Waluga zasłonił się rękami, a następnie począł wołać o pomoc, skutkiem czego zjawił się na miejscu jeden z przechodniów i przy pomocy tegoż Skolika przytrzymano. Dochodzenia prowadzi miejscowy komisarjat policji. (p)

Z zebrania tow. śpiewu „Harmonja“.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Onegdaj odbyło się zebranie tow. śpiewu „Harmonji“ Nowe Hajduki. Na zebraniu wygłosił interesujący wykład p. prof. Lubos z Król. Huty na temat „Zagadnienie o alkoholiźmie“. W sposób bardzo trafny referent określił sposób działania alkoholu“. (w)

Kradzież żelaza.

Szarlej w Świętochłowickiem. Dnia 14 bm. przytrzymani zostali przez funkcjonarjusza policji na kradzieży żelaza na szkodę kopalni „Jeni Otto“ Józef Grabiński, Roman Piersała i Bolesław Szudlewski. Żelazo zwrócono policji. (l)

Z Rybnickiego

Pożary.

Rybnik. W nocy na 11 bm. wybuchł pożar w drewnianej stodole Krzyzonia Józefa w **Kornowacu** i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 15.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. — Tego samego dnia wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Heleny Kozłowej **w Gołkowicach** i zniszczył dach domu i sprzęty domowe, przechowywane na strychu. Szkoda wynosi około 8000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. (p)

Przemytnik w pułapce.

Szczygłowice w Rybnickiem. Na odcinku granicznym w Szczygłowicach przytrzymano w dniu 14. bm. za nielegalne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski Romana Chluchnika z Wilczy Górnej, u którego w czasie rewizji zakwestjonowano 150 sztuk pomarańczy, przemyconych z Niemiec. Przemycony towar skonfiskowano, a sprawcę przekazano władzom sądowym. (p)

Pożar stodoły.

Ruptawa w Rybnickiem. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł onegdai pożar w drewnianej stodole Józefa Jarczyka, którą doszczętnie zniszczył. Z dymem poszły również maszyny rolnicze, nagromadzona słoma oraz koniczyna. Straty wynikłe z pożaru, wynoszą 4000 złotych. (l)

Z Tarnogórskiego

Samobójstwo.

Piaseczna w Tarnogórskiem. W poniedziałek nad ranem pozbawił się życia przez powieszenie bezrobotny hutnik Ignacy Mika. Samobójca osierocił żonę i sześcioro dzieci. Powodem samobójstwa była nędza materjalna. (w)

Z Lublinieckiego

Kradzież narzędzi stolarskich i ślusarskich.

Lubliniec. Do komisarjatu policji zgłosił się w poniedziałek, dnia 14 b. m. Józef Janiszowski, zawiadamiając, że do warsztatu jego włamali się złodzieje, zabierając mu większą ilość narzędzi, a to: 10 świdrów do drzewa, dwa młotki, kilkanaście pilników, śrubociąg, oraz sześć sztuk nowych pralek. Policja poszukuje sprawców kradzieży. (l)

W łóżku szukał gotówki . . .

Pawonków w Lublinieckiem. Za włamanie do mieszkania i składu Jadwigi Kozowej w Pawonkowie przytrzymano 24-letniego Wilhelma Kaczmarka z Pawonkowa. — Kaczmarek nasamprzód wszedł do mieszkania, gdzie porozrzucał pościel, szukając widocznie pieniędzy, a gdy nie znalazł żadnej gotówki, udał się do przyległego składu i skradł z podręcznej kasetki 60 zł. W toku dochodzeń odnaleziono w kuźni ze skradzionych pieniędzy 47 zł. Pieniądze te zwrócono poszkodowanej. (p)

Z Cieszyńskiego.

Prośba do Czytelników!

Abonentów **„Gwiazdki Śląskiej“** prosimy uprzejmie wpłacać prenumeratę do rąk zastępców agentów w tych miejscowościach, w których są ustanowieni i doręczają gazetę, gdyż wpłacenie innym sposobem wprowadza zamęt w adminisracji. Tylko ci czytelnicy, pod których adresem bezpośrednio „Gwiazdka“ przychodzi i doręczana jest przez listonoszy, winni płacić prenumeratę przez P. K. O., inni natomiast tylko do rąk zastępców, którzy na otrzymane kwoty **wydają** odpowiednie kwity.

Czytelników, pod których adresem wysyłamy „Gwiazdkę Śląską“, bezpośrednio przez pocztę, prosimy o wyrównanie zaległej prenumeraty od stycznia do końca marca br., gdyż w przeciwnym razie wysyłkę gazety bezwarunkowo wstrzymamy. Celem przekazania prenumeraty załączamy czeki P. K. O.

Uroczysty poranek.

Cieszyn. Z okazji imienin Marszałka J. Piłsudskiego urządza młodzież obu gimnazjów uroczysty poranek w sali Domu Narodowego w sobotę, dnia 19 marca o godz. 11 przed południem. Na program złożą się okolicznościowe przemówienia, produkcje muzyczne i chóralne. Dyrekcje gimnazjów zapraszają rodziców na poranek.

Działalność „Dziedzictwa“.

Cieszyn. „Dziedzictwo błog. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku“ jest bardzo poważną instytucją kulturalno-oświatową katolicko-polską, założoną w r. 1873 przez ks. prałata Świeżego. Z dotychczasowych prezesów wielkie zasługi około rozwoju „Dziedzictwa“ położyli: ks. prałat Ignacy Świeży, ks. dziekan Tomasz Dudek i ks. prałat Józef Londzin. „Dziedzictwo“ liczy obecnie przeszło 1300 członków, którzy, wpłacając jednorazową wkładkę w wysokości 25 zł, otrzymują co roku po jednej książce. „Dziedzictwo“ posiada własną (największą w Cieszynie), nowocześnie urządzoną drukarnię przy ul. Pokoju, kamienicę 2-piętrową na Starym Targu, nadto prowadzi księgarnię na placu św. Krzyża. Od śmierci ś. p. ks. prałata Londzina jest „Dziedzictwo“ również właścicielem „Gwiazdki Cieszyńskiej“. W skład Wydziału „Dziedzictwa“ wchodzą obecnie: Branny Jan, kierownik w Cieszynie; ks. Brzuska Eug., profesor w Cieszynie; ks. Buzek Jerzy, profesor w Cieszynie; Cieńciała Józef, chałupnik w Końskiej; ks. Grim Em., proboszcz w Istebnej; Karpiniec Rudolf, nacz. sądu w Cieszynie; (zmarły niedawno) ks. Moroń Fr., proboszcz w Ropicy; Palarczyk Karol, rolnik w Goleszowie, ks. Skudczyk Józef, profesor w Bielsku; ks. Tomanek Rudolf, profesor w Cieszynie; ks. Trombala Fr., profesor w Bobrku i dr. Wolf Leon, adwokat we Frysztacie. — Walne zgromadzenie za rok 1930, cośkolwiek spóźnione, odbyło się w dniu 24 lutego b. r. przy obecności 35 członków. Po zagajeniu przez prezesa ks. prałata Tomanka i odczytaniu protokółu zdali sekretarz ks. prof. Trombala i skarbnik ks. prof. Buzek sprawozdanie z działalności w r. 1930. Stan majątku „Dziedzictwa“ wynosi ogółem 553.676 zł 18 gr, z czego przypada na budynek drukarni 213.000 zł, inwentarz drukarni (z maszynami) 198.000 zł, dom na Starym Targu 79.000 zł, majątek księgarni 53.000 zł i t. d. Stan długów wynosi ogółem 146.238 zł 27 gr, tak, że czysty majątek, stanowiący dorobek materjalny „Dziedzictwa“, obliczyć należy na 407.437 zł 91 gr. Bilans przedstawia się więc stosunkowo bardzo korzystnie i jest uzasadnioną nadzieja, że mimo powszechnego kryzysu „Dziedzictwo“ niezadługo uwolni się od wszelkich długów, powstałych podczas budowy drukarni. Chlubna działalność „Dziedzictwa“ stanowi jedną z najpiękniejszych kart w życiu społeczeństwa katolickiego na Śląsku Cieszyńskim.

Muzeum miejskie.

Cieszyn. Muzeum miejskie zostało założone w r. 1902 i było początkowo umieszczone w dwu pokojach w miejskim domu przy ul. Strażackiej. Później przeprowadzono zbiory na Stary Targ 2 i ustawiono w 6 ubikacjach. W r. 1922 przeniesiono zbiory na zamek, gdzie pozostały aż do kwietnia 1929, kiedy pokoje muzealne zostały wypowiedziane przez Komorę Cieszyńską. Musiano więc zbiory znów przeprowadzić do domu gminnego przy ul. Demla, gdzie się także obecnie znajdują. Dnia 31-go marca 1930 wynosił stan zbiorów muzealnych 5955 sztuk zabytków różnego rodzaju, mianowicie: 600 książek, czasopism i druków, 143 dokumenty (z tego 109 depozytów), 146 map i planów, 160 obrazów, 11 rzeźb, 36 sztuk mebli, 172 sztychy i fotografje, 158 okazów ceramiki, 23 szt. tkanin i haftów, 137 szt. zabytków z dziedziny przemysłu, 115 szt. broni, 406 monet i medali, 277 zabytków archeologicznych, 175 etnograficznych, 128 kościelnych, wreszcie 117 modeli i różnych innych zabytków. Są nadto zbiory przyrodnicze w ilości 3447 sztuk. W roku 1930-31 pomnożono zbiory muzealne przez uzyskanie archiwum miejskiego w ilości 86 dokumentów i 372 tomów, przez zakup 181 przedmiotów za sumę 2994,51 zł oraz przez różne depozyty i dary. Kustoszem muzeum jest inż. Wiktor Karger.

Dzieciobójstwo.

Cieszyn. Policja w Cieszynie poszukuje zwyrodniałą matkę Marję Sikorę, służącą, lat 21, z Pastwisk, która z końcem lutego br. porodziła w Krasnej, pow. Cieszyn, nieślubne dziecko, które przy porodzie zamordowała i następnie zwłoki tegoż zakopała w śmieciach w Cieszynie, gdzie je następnie znaleziono. Po dokonaniu tego czynu Sikorzanka zbiegła w niewiadomym kierunku. Zachodzi przypuszczenie, że podejrzana wstąpiła gdzieś do służby u któregoś z rolników pod fałszywem nazwiskiem lub też ukrywa się jako dotychczas policyjnie nie zgłoszona. Sikorzanka jest małego wzrostu, silnej budowy ciała, blondynka i nieco źle mówi.

Z działalności kółka rolniczego.

Zarzecze. W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków kółka rolniczego założonego w r. 1869. Zebraniu przewodniczył p. Józef Pisorek rolnik i prezes koła. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza Ant. Budnioka, wygłosił odczyt referent kółka p. Jan Mirocha, kierownik, pod tytułem Zwierzęta i rośliny. W referacie swym zapoznał członków z roślinami leczniczemi i trującemi i polecił zbieranie roślin leczniczych, a tępienie tak na łąkach jak na pastwiskach i w koniczyniskach roślin trujących. Po referacie złożyli poszczególni funkcjonarjusze swoje sprawozdania, które jednak niezbyt pochlebnie świadczyły o ruchu i działalności kółka. Sekretarz skarżył się na wielką obojętność naszych rolników, którzy niezbyt odczuwają potrzebę organizowania się, a szkoda wielka, bo gdy rolnicy będą luzem chodzili, to nigdy swoich postulatów nie osiągną i z niemi nikt nie będzie się liczył. Jeżeli rolnik nie będzie kroczył naprzód, to nigdy nie będzie w stanie podołać potrzebom i obowiązkom stanu rolniczego. W ciągu całego roku kółko rolnicze odbyło dwa ogólne zebrania, na których referent p. Mirocha w nader przystępny sposób zaznajamiał członków z chorobami roślin i walką ze szkodnikami tychże. Z powodu usprawiedliwionej nieobecności skarbnika sprawozdanie kasowe ma się odbyć na najbliższem zebraniu. Ze sprawozdania gospodarza wynika, że kółko rolnicze posiada tryjer, wagę bydlęcą, śrutownik i bronę łączną, ogólnej wartości 1300 zł. Walne zebranie postanowiło, by dla zaznajomienia się z najważniejszemi postępami w rolnictwie odbywać zebrania przynajmniej co miesiąc a referent przyrzekł, że nietylko będzie w sali wygłaszał referaty, ale i dla uzmysłowienia w lecie chętnie wyjdzie w pole, aby to, o czem mówi, pokazać w przyrodzie. W końcu miały nastąpić wybory, ale na ogólne życzenie pozostał zarząd w tym samym składzie jak dotychczas. P. Mirocha oznajmił, że jako prezes koła ogrodniczo-sadowniczego urządza w różnych koloniach gminy wykłady o sadownictwie i warzywnictwie i na te wykłady zaprasza jak najszersze grono obywateli. Pierwszy taki odczyt odbędzie się na Gołyszu, następnie „Pod groblą“, potem Na górnem Zarzeczu i Dole. Wykłady będą wieczorami, zatem nikomu nie może stać nic na przeszkodzie w wzięciu udziału w tych wykładach. Obecni przyjęli tę wiadomość z zadowoleniem i przyrzekli gremjalny udział.

Pożar w sklepie.

Bielsko. W nocy na 12 bm. wybuchł pożar w składzie towarów bławatnych Heleny Faerberowej przy ul. 3 Maja 1 i zniszczył znaczną część towaru i wewnętrzne urządzenie sklepowe. Szkoda według podania poszkodowanej, wynosi około 12.000 zł. Pożar powstał w węglarce, przypuszczalnie z odrzuconego niedopałka papierosa, od którego zajął się regał z towarem. Zaalarmowana straż pożarna z Bielska pożar zlokalizowała. (p)

Odebrał sobie życie.

Bielsko. Dnia 12 bm. wieczorem na ul. Wyspiańskiego wystrzałem z rewolweru w skroń — pozbawił się życia mistrz piekarski 60-letni Wiktor Giebner, zamieszkały w Bielsku (Wzgórze 18). Powodu targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy cmentarza ewangelickiego w Bielsku. (p)

Odpowiedzi redakcji.

P. J. B. Wesoła, pow. Będzin. Kontrolerzy żywności są funkcjonarjuszami urzędu badania żywności. Na Śląsku biura Zakładu badania żywności mieszczą się od niedawna w Katowicach przy ul. Raciborskiej. Tamdotąd należy skierować zapytanie o bliższe szczegóły. W Zagłębiu Dąbr. objaśni w tej sprawie każdy większy urząd policyjny, z którym kontrolerzy współpracują.

Długoletni czytelnik. Polski Czerwony Krzyż (oddział eugeniczny) w Katowicach przy ul. Andrzeja 9 udziela bezpłatnych wskazówek w podobnych wypadkach. Lekarz zaufania p. dr. Hlond przyjmuje tam na miejscu w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18. Wejście od podwórza.

R. 1000. Dodatki, o które Panu chodzi, są wyczerpane, więc nie możemy ich dostarczyć.

1111. Pan może być pociągnięty do płacenia podatków przemysłowego i dochodowego, a zwolniony może być Pan od podatku budynkowego. Jeżeli syn jest małoletni i utrzymywany przez ojca, to zarobek syna można wypłacać na ręce ojca. W każdym razie lepiej byłoby porozumieć się w tym wypadku z ojcem oraz synem i uzyskać od nich zgodę na piśmie.

Ekspress Miasteczko Śl. Na odpowiedź tylu pytań musielibyśmy poświęcić najmniej pół gazety. Wobec tego radzimy zwrócić się osobiście do Starostwa w Tarn. Górach, które poinformuje Pana o wszystkich sprawach, o które Panu chodzi.

Emerytury dla robotników.

Główne cechy nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

„Ustawa o ubezpieczeniu społecznem“ — tak brzmi jej tytuł — jest unifikacją różnorodnych przepisów ustawowych, obowiązujących w dziedzinie ubezpieczeń społecznych na terenie Polski. Jest ona niezwykle obszerna. Obejmuje 317 artykułów i uzupełniona jest obszernem uzasadnieniem, w którem omówiono zagadnienie reform ubezpieczeń społecznych, skreślono zarys historyczny polskiego ustawodawstwa w tej materji, podano zasadnicze motywy powstania projektu i streszczono wytyczne nowego projektu.

Uzasadnienie i motywy.

W motywach, które skłoniły rząd do opracowania projektu tej ustawy, podkreślono konieczność scalenia i ujednostajnienia ustawodawstwa społecznego. Pozatem w ustępie, mówiącym o rozbudowie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, czytamy:

„Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, starości i śmierci jest koniecznem uzupełnieniem już istniejących w całej Polsce ubezpieczeń na wypadek choroby i ubezpieczeń od wypadków w zatrudnieniu“.

Zaznaczyć należy, że ubezpieczenie to było w pełni rozbudowane, jedynie w dzielnicach poniemieckich.

Oprócz tego projekt przewiduje ustalenie nowych zasad w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu przez włączenie chorób zawodowych.

Projekt ustawy wprowadza zupełnie jednolite przepisy ubezpieczenia od wypadków oraz jednolite prawie dla całego obszaru Rzplitej ubezpieczenie robotników przemysłowych na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci oraz zachowuje zasadę jednolitego ustawodawstwa w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby.

Ponieważ ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych i ubezpieczenie na wypadek braku pracy (bezrobocia) pracowników najemnych jest już jednolicie unormowane, to prawie całe ustawodawstwo ubezpieczeniowe w Polsce będzie jednolite. Na uboczu pozostało ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa pracowników rolnych oraz **zachowano odrębność pensyjnego ubezpieczenia górników na Górnym Śląsku.**

Projekt rządowy wprowadza scalenie rzeczowe oraz scalenie organizacyjne. Zniesiono odrębne instytucje wykonywujące różne rodzaje ubezpieczeń, co przynosi „znaczne oszczędności w wydatkach administracyjnych, ułatwia orjentację ubezpieczonemu oraz ułatwia zadanie pracodawców, którzy obecnie przesyłać muszą obliczenia składek do 3-ch instytucyj, **po wejściu zaś w życie projektu, będą wszystkie czynności dokonywali tylko w stosunku do jednej instytucji“.**

Uzasadnienie mówi dalej, że projekt, jako typ scalenia poszedł drogą pośrednią, łącząc w jedną całość organizacyjną instytucje lokalne z centralną i przekazując część zadań scalonego ubezpieczenia instytucjom lokalnym, część instytucji centralnej.

Jak będą zorganizowane instytucje ubezpieczeniowe?

Podstawową komórką ubezpieczenia jest instytucja lokalna, kasa ubezpieczeń społecznych. Kasa ta pociąga do obowiązku ubezpieczenia, rejestruje ubezpieczonych, ściąga składki itd., oraz jest też instytucją, która udziela świadczenia na wypadek choroby (a więc zakres działania dzisiejszych kas chorych).

Kasy powiązane są w organizację centralną. Zakład ubezpieczeń społecznych.

61 kas ubezpieczeń.

Uzasadnienie wskazuje też na niedomagania organizacyjne dotychczasowych instytucyj ubezpieczeniowych, co skłoniło ministerstwo jeszcze przed wydaniem ustawy do akcji reorganizacyjnej, która wyraziła się w zmniejszeniu liczby kas chorych z 243 na 61, a co zatem idzie powiększenie okręgów kasowych, a zarazem też do przeprowadzenia wewnętrznej reorganizacji Zakładów ubezpieczeń społecznych.

Tak więc organizacja ubezpieczeń społecznych wedle nowej ustawy przedstawia się w ten sposób, że 61 kas chorych przeistoczonych będzie w tyleż kas ubezpieczeń społecznych, które będą działały nie tylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego, ale też spełniały szereg czynności dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych.

Wszystkiet zakłady ubezpieczeń społecznych zostaną połączone w jeden zakład ubezpieczeń społecznych **z wyjatkiem inwalidzkiego zakładu na Górnym Śląsku i części rolniczej ubezpieczalni krajowej.**

W ten sposób 10 istniejących obecnie zakładów będzie zredukowanych do jednego Centralnego Zakładu w Warszawie i **do dwóch lokalnych zakładów, działających tylko na terenie województw zachodnich.**

Kas Chorych oraz Związek zakładów ubezp. społecznych, których majątek, prawa i obowiązki przejmie Centralny Zakład ubezpieczeń społecznych.

Zadania Centralnego Zakładu.

Tak więc przyszły Centralny Zakład obejmować będzie wszystkie rodzaje ubezpieczeń długoterminowych, a mianowicie:

1. Ubezpieczenie pracowników umysłowych (emerytalne i na wypadek braku pracy).
2. Ubezpieczenie od wypadków (zarówno dla robotników, jak pracowników umysłowych).
3. Ubezpieczenie emerytalne robotników.

Zakład będzie posiadał na początek cztery oddziały lokalne w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i **Król. Hucie,** w skład których wejdą częściowo istniejące w tych miastach obecne zakłady ubezpieczeń.

Ponieważ Zakład obejmuje różne działy ubezpieczeń, będą zachowane odrębność poszczególnych funduszów ubezpieczeniowych oraz oddzielne organy kolegjalne, zarządzające temu funduszami. W tym celu projekt przewiduje utworzenie trzech komisyj ubezpieczeń, a mianowicie:

1. Ubezpieczeń pracowników umysłowych,
2. Ubezpieczenia emerytalnego robotników,
3. Ubezpieczeń na wypadek choroby i od wypadków.

Pozatem zaznaczyć należy, że projekt wprowadza nowe zasady nadzoru i ujmuje inaczej świadczenia tak w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego, jak i wypadkowego.

Po zapoznaniu się z motywami i rzutem ogólnym całokształtu sprawy, jakie znajdujemy w uzasadnieniu, chcemy pokrótce zająć się niektóremi ważniejszemi i zasadniczemi postanowieniami ustawy.

Podział na okręgi kasowe.

W przepisach, odnoszących się do kasy ubezpieczeń społecznych, czytamy, że okręg kasy powinien obejmować jeden lub kilka powiatów i winien być ustalony w ten sposób, aby liczba obowiązkowo ubezpieczonych w danej kasie wynosiła conajmniej 10.000. Nie mogą być tworzone kasy, obejmujące wyłącznie jeden okręg miejski. O zakresie działania kasy powiedzieliśmy powyżej, omawiając ogólną tendencję projektu ustawy.

Organami kasy ubezpieczeń społecznych są rada zarządzająca, dyrekcja, komisja świadczeniowa, komisja rewizyjna. W kasach, gdzie liczba ubezpieczonych pracowników rolnych przekracza 3000, względnie $^1/_5$ ogółu ubezpieczonych, tworzy się jeszcze komisję rolną.

Rada zarządzająca składa się z członków, wybranych w głosowaniu bezpośredniem i tajnem, przyczem $1/3$ wybierają osobno pracodawcy, $^2/_3$ pracownicy. W kasach, liczących więcej, niż 75.000 ubezpieczonych, rada składa się z 22 członków, w tem 16 z wyborów, a 6 nominowanych przez ministra pracy i opieki społecznej. Wśród ubezpieczonych osobno głosują pracownicy umysłowi, a osobno robotnicy, podobnie wśród pracodawców odrębną grupę tworzą pracodawcy rolni.

Ustawa podaje następnie dokładne dane, dotyczące czynnego i biernego prawa wyborczego. — Rada wybiera z pośród siebie przewodniczącego i zastępcę bezwzględną większością głosów. Rada zarządzająca jest organem uchwałodawczym, sprawuje ogólne kierownictwo i wykonuje nadzór nad czynnościami dyrekcji, a do zadań jej w szczególności należy m. in. powoływanie i zwalnianie dyrektora i lekarza naczelnego. Dyrektor kasy i lekarz naczelny oraz delegat zakładu ubezpieczeń społecznych biorą udział w posiedzeniach rady z głosem doradczym.

Komisje świadczeniowe powołane są do wykonywania nadzoru z ramienia rady zarządzającej nad czynnościami dyrektora, względnie urzędnika, działającego w jego imieniu. Komisje te wybrane są przez radę z pośród swoich członków.

Dyrektor jest zwierzchnikiem pracowników kasy i załatwia wszystkie sprawy, nie zastrzeżone wyraźnie dla innych organów kasy i kieruje nią pod względem organizacyjnym i administracyjnym.

Zakład ubezpieczeń społecznych ma swą siedzibę w Warszawie i działa na obszarze całej Rzeczypospolitej. Organami jego są rada zarządzająca, składająca się z 20 członków, jej prezydium, komisje dla poszczególnych działów ubezpieczeń, komisje rentowe, dyrekcja, naczelny matematyk i komisja rewizyjna.

Przewodniczącym rady zarządzającej jest prezes zakładu ubezpieczeń, nominowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów.

Świadczenia na wypadek choroby.

Jakie świadczenia na rzecz bezrobotnych

Równocześnie ulegną likwidacji wszystkie okr. Związki kas chorych i ogólno-państwowy Związtk

przewiduje nowa ustawa?

Na wypadek choroby kasy ubezpieczeń społecznych mają udzielać pomocy leczniczej przez czas trwania choroby, nie dłużej jednak, jak przez 26 tygodni. Pozatem zasiłku chorobowego za każdy dzień stwierdzonej niezdolności do pracy, również nie dłużej, jak 26 tygodni.

Ile kosztuje lekarstwo i porada?

Kasa pobiera od ubezpieczonych opłaty za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze i zabiegi lecznicze. Opłata za lekarstwo wynosi najmniej 15 groszy, a najwięcej 1 zł. 50 gr. Najwyższa zaś opłata za poszczególny środek leczniczy może wynosić 10 złotych.

Opłata za poradę lekarską i zabieg leczniczy wynosi najmniej 25 groszy, i nie może przekraczać — dla osób zarabiających do 375 zł. miesięcz. kwotę — 1 zł. Jednorazowa opłata lekarska upoważnia do korzystania w ciągu miesiąca z bezpłatnej opieki lekarskiej w tej samej chorobie. Za zabiegi chirurgiczne kasa nie pobiera opłaty.

Jeżeli choroba została spowodowana wypadkiem przy pracy, to ubezpieczeni nie mogą być pociągani w żadnym wypadku do opłat.

Zasiłek chorobowy wynosi tygodniowo 50 proc. przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczeniowego. Statut kasy może ustanowić dodatki dla ubezpieczonych, mających ponad dwoje dzieci w wysokości 5 proc. za każde dziecko, począwszy od trzeciego.

Kasa może w razie masowych zwolnień z pracy ograniczyć do 13 tygodni okres pobierania zasiłków w stosunku do osób, które utraciły pracę z innych powodów, niż choroba.

Zasiłek pogrzebowy.

W razie śmierci ubezpieczonego, kasa ubezp. społ. udziela jednorazowego zasiłku pogrzebowego, który równa się 13-to dniowemu zarobkowi ubezpieczonego. Członkowie rodziny korzystają z pomocy lekarskiej, oraz zasiłku pieniężnego na koszta pogrzebu w wysokości połowy zasiłku pogrzebowego.

Do otrzymania zasiłku chorobowego konieczny jest 4-tygodniowy okres podlegania obowiązkowi ubezpieczeń. Pozostałe zaś świadczenia (opieka lekarska, środki lecznicze itd.) od dnia powstania obowiązku ubezpieczenia.

Co otrzymuje ubezpieczony od wypadku?

A teraz podamy krótko przepisy, odnoszące się do ubezpieczenia od wypadków oraz ubezpieczenia emerytalnego.

Prawo do renty z powodu wypadku przysługuje ubezpieczonemu, o ile stał się całkowicie lub częściowo niezdolny do zarobkowania wskutek wypadku w pracy oraz wskutek choroby zawodowej — o ile niezdolność trwa dłużej niż cztery tygodnie. Ustawa podaje dokładne określenia, co należy uważać za wypadki, a co za choroby zawodowe. Renta wypadkowa wynosi miesięcznie: przy całkowitej niezdolności do zarobkowania — $66^2/_3$ proc. przeciętnego zarobku miesięcznego, przy częściowej niezdolności do pracy (najmniej 10-procentowej) odpowiednią procentową część renty. Jeżeli otrzymujący rentę znajduje się w stanie bezradności tak, że nie może się obejść bez stałej opieki, otrzymuje dodatek w wysokości 30 proc. do zarobku przeciętnego.

Renta wdowia, do której ma prawo wdowa, której mąż zmarł wskutek wypadku lub choroby zawodowej, wynosi 30 proc. zarobku przeciętnego, renta zaś sieroca wynosi 20 proc., a dla sieroty bez ojca i matki 25 proc. zarobku i należy się dzieciom do ukończenia 17 roku życia.

Niezależnie od tych świadczeń, na wypadek śmierci należy się rodzinie jednorazowa zapomoga w wysokości miesięcznego zarobku z tem, że zapomoga ta nie może wynosić mniej niż 75 zł.

Renta inwalidzka i emerytury dla robotników.

Świadczenie emerytalne Zakładu Ubezp. dla robotników (postanowień emerytalnych dla pracowników umysłowych ustawa ta nie obejmuje i pozostały niezmienione) przysługuje osobie, która jest inwalidą i przebyła w ubezpieczeniu 200-cie tygodni składowych.

Pod terminem „inwalida“ ustawa rozumie: albo 1) tych, którzy wskutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej lub też wskutek upadku sił fizycznych albo umysłowych są niezdolni do zarobienia własną pracą $1/3$ tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił, o podobnem wykształceniu i uzdolnieniu, albo

2) osobę, która ukończyła 65 rok życia a przebyła 750 tygodni składkowych.

Renta inwalidzka (emerytalna) składa się z kwoty zasadniczej i kwoty zmiennej.

Kwota zasadnicza ustanawiana jest przez ministra pracy i opieki społecznej i wynosi 9—11 proc. miesięcznego zarobku, obliczanego przez Zakład

Program radjowy.

Czwartek, 17 marca 1932.

Katowice, fala 408,5 m. Godz. 11,45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Organizacja wywozu płodów rolnych w Polsce". 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,05 Komunikaty gospodarcze. 15,15 Komunikat LOPP. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 15,50 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 „Problem techniki i maszyny w literaturze współczesnej". 17,35 Koncert z udziałem solistów. 18.50 Rozmaitości, 19,05 Odcinek powieściowy. Wyjątki z dzieł pisarzów legionowych. 19,20 Marja Wardasówna: „Wrażenia lotniczki z raidu dookoła Polski". 19,40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Feljeton pt. „Kto zwycięży?" 20,15 Koncert europejski ze Szwecji. 22,00 Słuchowisko. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, 18 marca 1932.

Katowice, fala 408,5 m. Godz. 11,45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Literatura"). 15,50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17,10 Odczyt. 17,35 Muzyka lekka. 18,30 Rozmaitości. 18,45 Odcinek powieściowy. Wyjątki z dzieł pisarzów legionowych. 19.00 Uroczysty capstrzyk z przed Belwederu. 19,30 Intermezzo muzyczne. 19,40 Komunikaty sportowe. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. — 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Feljeton literacki. Dalszy ciąg koncertu. 22,40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,45 Komunikat meteorologiczny. 22,50 Odczytanie programu na dzień następny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 19 marca 1932.

Katowice, fala 408.5 m. Godz. 11,45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Audycja korpusu kadetów nr. 1 we Lwowie. 12,45 Intermezzo muzyczne. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15,15 Wiadomości wojskowe. 15,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,45 Intermezzo muzyczne. 16.10 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja"). 16,30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.10 Odczyt pt. „Marszałek Piłsudski a istota pracy państwowej". 17,35 Muzyka dla młodzieży. 18,05 Program dla dzieci — audycja ku czci Marszałka Piłsudskiego. 18.30 Odcinek powieściowy. Wyjątki z dzieł pisarzów legionowych. 18,50 Rozmaitości — 19,05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19,20 Ppłk. dypl. Tadeusz Różycki: „Marszałek Piłsudski i polska myśl państwowa" 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka polska i polska pieśń żołnierska. 21,35 Feljeton Juljusza Kaden-Bandrowskiego pt. „Józef Piłsudski jako pisarz". 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,00 Utwory Chopina w wykonaniu Mikołaja Orłowa. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 15 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8.89⁷/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 32,25 zł. 100 franków francuskich 35.02 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 172,47 zł. 100 guldenów holenderskich 172,47 zł. 100 lei rumuńskich 5.35 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 14 marca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym: Żyto 24,50—24,75. Pszenica 24,50—25,00. Jęczmień 64—66 kg — 20,50—21,50, 68 kg — 21,50 do 22,50, browarowy 23,75—24.75. Owies 20,25 do 20,75. Mąka żytnia 65 proc. 37—38, pszenna 65 proc. 37,50—39,50. Otręby żytnie 15,00—15,50, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75 Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22—24. Peluszka 24—26. Groch Folgera 30—34.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffaisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 15 marca 1932 r.

Żyto krajowe zł. 28,50—29,50, na wywóz zł. 36,00—37,00, pszenica krajowa 28,00—29,00, na wywóz 40,00—41,00. owies krajowy pastewny 26,00—28,00, na wywóz 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych).

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 17 bm. „Noc w San Sebastjano" o godz. 19,30.

Sobota, dnia 19 bm. „Damy i huzary" uroczyste przedstawienie o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 20 bm. „Akademja" o godz. 11.

Niedziela, dnia 21 bm. „Cloclo" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 21 bm. „Noc w San Sebastjano godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 18 bm. „Cloclo" w Rybniku o godz. 19,30.

Piątek, dnia 18 bm. „Ich synowa" w Pszczynie o godz. 19,30.

Sobota, dnia 19 bm. „Noc w San Sebastjano" w Rudzie o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (Wielka sala): „Bunt sumienia". (Nowa sala): „ W mocy awanturnika" — ostatnia serja.

Kino Casino: „Droga olbrzymów".

Kino Rialto: „Tajemnica sekretarki".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Colosseum Król. Huta. 1) Operetka filmowa „Bal w Operze" z Lianą Haid i I. Petrowiczem w rolach gł. 2) Dźwiękowy film lotniczo-szpiegowski pt.: „Piekło" (Podniebny Romans).

Kino „Roxy". Polski film dźwiękowy „Straszna noc" z Adamem Brodziszem i Zoriką Szymańską.

Kino Apollo. „Raj ukradziony" — Szmuglerzy amerykańscy.

Kino Union. Tajemnica czarnego wąwozu.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. poszkodowanych uchodźców śląskich.

Środa, dnia 16 marca 1932.

Szarlej. Zebranie filji Szarlej-Piekary o godzinie 16 w lokalu p. Grabowskiego. Referent przybędzie.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878

ubezp. społecznych. Wysokość kwoty zasadniczej na przyszły rok będzie ogłoszona do dnia 30 grudnia.

Kwota zmienna zaś wymierzana jest — podobnie do emerytur pracowników umysłowych, wojskowych itp. — zależnie od czasu pracy. Podstawą jest 416 tygodni składkowych, przyczem kwota zmienna wynosi 10 proc. przeciętnego zarobku. Za następne 52 tygodnie składkowe wzrasta kwota o pół proc. aż do 832 tygodni, poczem wzrost wynosi za każde następne 52 tygodnie o 1 proc. aż do osiągnięcia 1248 tygodni składkowych, poczem wzrost wynosi 1½ proc. (za 52 tygodnie). Tak więc kwota zmienna dochodzi po przebyciu w ubezpieczeniu 1872 tygodni do 40 proc. przeciętnego zarobku i wówczas wzrost zmiennej kwoty ustaje.

Otrzymujący rentę ma prawo do dodatku na każde dziecko w wysokości $^1/_{10}$ kwoty zasadniczej oraz kwoty zmiennej bez uwzględnienia jej wzrostu.

Renta wdowia wynosi połowę renty zmarłego (którą faktycznie otrzymywał, względnie, którą miałby prawo otrzymywać), renta zaś sieroca dla każdej sieroty $^1/_5$ renty ojca. Prawo do renty wdowiej ustaje w razie zawarcia powtórnego małżeństwa.

Osoby, pobierające te renty, otrzymują oprócz tego roczne dopłaty do rent, wahające się dla rent inwalidzkich pomiędzy 48 a 12 zł., przy wdowich 39—12 zł., przy sierocych 36—39 zł., w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wysokości zarobku. To znaczy: kto miał większy zarobek, a zatem większą rentę, otrzymuje mniejszy dodatek.

Rodzinie pozostałej przysługuje jednorazowa zapomoga pośmiertna w wysokości miesięcznego dodatku.

Kto i jakie płaci składki?

Oprócz tego tak w wypadkach pobierania rent wypadkowych, jak i rent inwalidzkich, przysługują ubezpieczonemu świadczenia w naturze odnośnie do lecznictwa itp.

Odnośnie do składek, to ustawa normuje wysokość ich następująco: za ubezpieczenie chorobowe: dla pracowników rolnych 3.4 proc., dla pracowników umysłowych 4.6 proc., dla pozostałych robotników 5 proc.

Za ubezpieczenie emerytalne: dla robotników, zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie 4.4 proc., dla pozostałych robotników 3.8 proc.

Składki te przypadają w połowie na pracowników, w połowie na pracodawcę.

Składki zaś za ubezpieczenie od wypadku (choroby zawodowej) ponosi wyłącznie pracodawca, przyczem wysokość składki jest ustalana co trzy lata. Dopłaca się do niej stały dodatek w wysokości 0.3 proc. zarobków, zatrudnionych u niego osób ubezpieczonych (dla pracodawców rolniczych 0.2 proc.). Na pierwszy trzyletni okres powyższego ubezpieczenia ustalono, aby wysokość składki wraz z stałym dodatkiem, o którym powyżej mowa, wynosiła 1.4 proc. zarobku ubezpieczonych (1.0 proc. dla gospodarstw rolnych).

Końcowe przepisy ustawy dotyczą przepisów majątkowych i finansowych oraz dopłaty skarbu państwa, która wynosi: za każdą rentę inwalidzką i wdowią 24 zł. rocznie, za każdą rentę sierocą po inwalidzką 12 zł.

*

Oto najważniejsze postanowienia nowej ustawy ubezpieczeniowej, która, jak widzimy, idzie w kierunku scalenia dotychczasowych ubezpieczeń, ujednostajnienia odnośnych przepisów ustawodawczych, rozszerza ubezpieczenie wypadkowe na choroby zawodowe, wprowadza emerytury robotnicze, a zmienia rodzaj świadczeń na wypadek choroby.